

materiały z badań

ŁUKASZ KRZYŻOWSKI¹

WIEJSKIE MIGROWANIE NA PRZESTRZENI STU LAT. STUDIUM PRZYPADKU GMINY RADGOSZCZ

Abstrakt. W artykule przedstawiono wyniki analizy tradycji migracyjnych mieszkańców gminy Radgoszcz na początku XX wieku oraz po wejściu Polski do Unii Europejskiej w ramach koncepcji transnarodowości. W tekście spróbowano odpowiedzieć na pytanie, czy migracje transnarodowe, cechujące się między innymi dużą dynamiką wyjazdów i powrotów, to rzeczywiście nowe zjawisko społeczne? Polem eksploracyjnym jest tu małopolska gmina Radgoszcz, która należy do powiatu dąbrowskiego. Jest to obecnie obszar o wysokim wskaźniku mobilności międzynarodowej (szczególnie w kierunku Austrii i Niemiec). Jednakże już na początku XX powiat dąbrowski był centrum migracyjnym w Galicji. Niemniej należy zauważyć, że duża część migrantów powracała do swoich społeczności lokalnych, jak również wielokrotnie powtarzała strategie migracyjne. Pozostałością silnych tradycji migracyjnych są między innymi dwa kluby polonijne w USA, które stowarzyszą migrantów (lub ich potomków) z gminy Radgoszcz. Na podstawie badań terenowych, obejmujących między innymi badania archiwalne, analizę treści oraz ankietę audytoryjną, przeanalizowano tradycje migracyjne regionu i ich wpływ na współczesną mobilność zagraniczną mieszkańców gminy Radgoszcz.

Słowa kluczowe: migracje, transnarodowość, tradycje migracyjne, wieś

WPROWADZENIE

Współczesne badania nad migracjami międzynarodowymi coraz częściej ogniskują się wokół „nowej” koncepcji transnarodowości. Jednakże analiza międzynarodowej mobilności przestrzennej ludzi za pomocą wspomnianego konstruktów od samego początku spotykała się z głosami krytyki. Dotykały one głównie tych badaczy, którzy podkreślali, że transnarodowość to cecha wyłącznie współczesnego społeczeństwa globalnego. Takie stanowisko jest

¹ Autor jest pracownikiem naukowym Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (e-mail: lukasz.krzyzowski@agh.edu.pl).

krytykowane nie tylko przez przeciwników, ale i przez zwolenników transnacionalizmu². Ci drudzy podkreślają, iż transnarodowość nie jest nowym zjawiskiem, aczkolwiek nigdy wcześniej nie było ono zakrojone na tak szeroką skalę, co wiąże się oczywiście z rozwojem technologicznym w zakresie komunikacji oraz ze stopniowym zanikiem granic państwowych. Jak pisze jeden z czołowych przedstawicieli tego obozu, Roger Waldinger: „Podczas gdy przedstawiciele nauk społecznych zgadzali się ze słownikową definicją migracji, jako mobilności w celu osiedlenia się, historycy od dawna podkreślali, przypominając swoim kolegom, że erę masowych migracji zawsze charakteryzował ciągły przyptyw, ale i odpływ ludzi przez Ocean Atlantycki” [Waldinger 2006, s. 2]. Brak głębszej refleksji nad historycznym podłożem transnarodowości może doprowadzić do zbyt pobieżnego rozumienia zjawisk związanych z transnarodowością.

Należy zatem podkreślić, iż na ciągłość ruchu „tam i z powrotem”, na stały przepływ osób pomiędzy społecznością wysyłającą i przyjmującą wskazywali już liczni przedstawiciele polskiej socjologii jeszcze w pierwszej połowie XX wieku. Nieuzasadnione byłoby pominięcie w tym miejscu dzieła stworzonego przez Williama I. Thomasa i Floriana Znanieckiego [1976], ale z punktu widzenia problemu niniejszego artykułu cenniejsza wydaje się inna, nieco już zapomniana książka Krystyny Dudy-Dziewierz [1938], w której znajdziemy liczne przykłady³, wskazujące na funkcjonowanie silnych, posiadających znamiona transnarodowości sieci społecznych, łączących migrantów ze społecznością wysyłającą. Pewien migrant w taki oto sposób pisze do swojej żony, która pozostała we wsi Babica: „Są rzeczy o których ja muszę się z ludzi dowiadywać bo ty nic nie napiszesz, na przykład Stasia boli główka to ja już wiem 8 dni. Czekam czy ty napiszesz mi to jednak nic nie spominasz” [Duda-Dziewierz 1938, s. 61].

W artykule przedstawiono wyniki analizy tradycji migracyjnych mieszkańców gminy Radgoszcz⁴ na początku XX wieku oraz, w mniejszym zakresie, po wejściu Polski do Unii Europejskiej w ramach wspomnianej koncepcji transnarodowości. Podstawowa teza postawiona w niniejszym tekście odnosi się do obserwacji, iż współczesna zagraniczna mobilność przestrzenna mieszkańców gminy Radgoszcz ma swoje źródła w masowym wychodźstwie z tego terytorium już na początku XX wieku. Podobnie jak dzisiaj, migracje sprzed stu lat stanowiły ważny element strategii życiowych mieszkańców Radgoszczy i okolic.

² Pojęć „transnarodowość” i „transnacionalizm” użyto tutaj zamiennie. Migracje analizowane przez pryzmat tych koncepcji nazwano w tym artykule transmigracjami.

³ Autorka w swojej książce cytuje fragmenty listów wysyłanych zarówno przez migrantów ze wsi Babica, jak i przez relatywnie niemobilną część tej społeczności.

⁴ Ponieważ granice badanej gminy ulegały licznym zmianom, więc analiza historyczna dotyczyć będzie głównie mieszkańców dwóch parafii rzymsko-katolickich: Radgoszcz i Luszowice, które znajdują się w granicach gminy Radgoszcz. Taki zabieg podyktowany jest faktem, iż w odniesieniu do wspomnianych parafii istnieją informacje dotyczące migracji z początku XX wieku, które zostaną zaprezentowane w dalszej części artykułu.

KILKA UWAG METODOLOGICZNYCH

Transnarodowa perspektywa badawcza wskazuje nie tylko na konieczność uwzględnienia w analizie mobilności szerszego kontekstu zjawisk związanych z globalizacją, ale również wnikliwą analizę historyczną badanych społeczności lokalnych. Takie podejście pozwala na ewentualne uwzględnienie „kultury migracyjnej”, która organizuje i wyznacza kierunki, wzory i formy migracji danej społeczności, mimo zmieniających się warunków geopolitycznych [Fitzgerald 2006]. Kontekst historyczny migracji z powiatu dąbrowskiego, do którego należy gmina Radgoszcz, jest ważną częścią niniejszego artykułu.

Strategia badawcza, która pozwoliła na zebranie materiału badawczego stanowiącego podstawę do wysnucia tezy o ciągłości transmigracji na przestrzeni stu lat, oparta została głównie na metodologii teorii ugruntowanej [Glaser i Strauss 1967]. Badania trwały ponad dwa lata (2005–2007) i w początkowej fazie dotyczyły jedynie współczesnej migracji z gminy Radgoszcz. Pierwsze tezy zostały z czasem uzupełnione o analizę historyczną, co wynikało z ukierunkowania całej procedury badawczej na kontekst odkrycia [Konecki 2005]. Badanie transmigracji opierało się na ciągłym procesie generowania teorii indukcyjnej z danych empirycznych. „Generowanie teorii z danych oznacza, że większość hipotez i koncepcji nie tylko pochodzi z danych, ale są one systematycznie wypracowywane w relacji do danych zbieranych podczas badań. Generowanie teorii wpływa na proces badawczy” [Glaser i Strauss 1967, s. 6].

Zamierzeniem badawczym było kompleksowe, z użyciem wielu technik gromadzenia danych (triangulacja metodologiczna), podejście do kwestii transmigracji. Część historyczna niniejszego opracowania oparta została na analizie debaty migracyjnej toczącej się na łamach dwutygodników „Pogoń” i „Unia” w latach 1881–1913 oraz na badaniach archiwalnych prowadzonych w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie. Natomiast dane empiryczne, dotyczące współczesnej transmigracji z gminy Radgoszcz, pochodzą z wywiadów grupowych⁵ z członkami badanej społeczności transnarodowej oraz ankiety audytoryjnej przeprowadzonej wśród młodzieży wszystkich klas trzecich gimnazjum w Zespole Szkół Publicznych w Radgoszczy i w Zespole Szkół Publicznych w Luszowicach.

KILKA UWAG TEORETYCZNYCH

Ostatnie dziesięciolecie to okres niezwykle szybkiego rozwoju interdyscyplinarnego kierunku badawczego, jakim jest transnacionalizm. Podejście to wykorzystywane jest nie tylko na gruncie socjologii i antropologii, która bada między innymi zaangażowaniem migrantów w życie publiczne zarówno w kraju pochodzenia, jak i w kraju przyjmującym, ale również historii i politologii [Morawska 2003]. Wymiar polityczny transnacionalizmu wyraża się na przykład w kwestii

⁵ Dokładne omówienie wyników badań współczesnych transmigrantów z wykorzystaniem wywiadów grupowych zamieszczone są w innych tekstach (por. Krzyżowski [2008]).

polityki imigracyjnej, która w przypadku Europy uległa daleko idącej liberalizacji. Jak pisze Saskia Sassen: „Europejski program jednolitego rynku w ogromnym stopniu przyczynił się do wzrostu znaczenia różnych kwestii związanych ze swobodnym poruszaniem się ludności jako zasadniczym składnikiem procesu tworzenia wolnej od granic społeczności; istniejącym wcześniej instytucjom EWG brakowało kompetencji prawnych, które pozwoliłyby im się uporać z wieloma spośród tych kwestii, ale były zmuszone do ich podjęcia. Instytucje UE zaczęły się stopniowo bardziej angażować w zagadnienia polityki wizowej, łączenia rodzin i polityki migracji – zagadnienia, które należały wcześniej do obszaru wyłącznej kompetencji poszczególnych państw narodowych” [Sassen 2007, s. 23–24]. Z kolei historycy podkreślają, że procesy związane z transnacjonalizmem nie są niczym nowym [Foner 2000, Morawska 2003], powołują się na przykład diaspor, których funkcjonowanie właściwie od zawsze posiadało znamiona transmigracji. Innym argumentem skierowanym przeciwko tym, dla których transmigracje to znak współczesności, jest fakt, iż podobne zjawiska miały miejsce przynajmniej na przełomie XIX i XX. Niemniej koncepcja transmigracji, stosowana z uwzględnieniem tychże głosów krytyki, wydaje się stanowić owocną kategorię analityczną.

W literaturze przedmiotu dokonuje się klasyfikacji form transnarodowych według stopnia instytucjonalizacji badanych zjawisk. Transnacjonalizm o wysokim stopniu instytucjonalizacji jest związany z globalizacją i wynika w znacznej mierze ze współczesnej sytuacji geopolitycznej. Tymczasem transnacjonalizm o niskim poziomie instytucjonalizacji nie jest zupełnie nowym zjawiskiem. Transmigranci już na początku XX wieku zakładali stowarzyszenia odtwarzające parafialno-gromadzką strukturę społeczności pochodzenia. Można przypuszczać, iż codzienne życie migrantów z gminy Radgoszcz od zawsze zależało od zmiennych połączeń w poprzek międzynarodowych granic i których identyfikacja wynika z relacji do dwóch i więcej państw. Nie byli oni gośćmi w kraju przyjmującym, ponieważ osiedlili się i zostali włączeni do ekonomicznych i politycznych instytucji, społeczności i wzorów życia codziennego kraju, w którym zamieszkują, jednak w tym samym czasie poprzez przywiązanie do innych miejsc, poprzez łączność z krajem pochodzenia budowali instytucje i wpływali na lokalne i państwowe wydarzenia w państwie, z którego wyemigrowali [Schiller-Glick i in. 1995].

GARŚĆ INFORMACJI O GMINIE RADGOSZCZ

Gmina Radgoszcz położona jest w województwie małopolskim, w południowo-zachodniej części powiatu dąbrowskiego. Gmina należy do historyczno-geograficznego obszaru ziemi tarnowskiej. Wschodnia część gminy graniczy z województwem podkarpackim. Gmina Radgoszcz ma charakter typowo wiejski i jest oddalona od większych ośrodków miejskich. W odległości 35 kilometrów od Radgoszczy znajduje się Tarnów. Do miasta powiatowego, którym jest Dąbrowa Tarnowska, stolica powiatu dąbrowskiego, jest 13 kilometrów, niemniej nie stanowi ono ważnego ośrodka społeczno-gospodarczego.

Według danych Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku, w gminie Radgoszcz funkcjonowało 1921 gospodarstw domowych (przy ogólnej liczbie mieszkańców liczącej 7153 osób). Najwięcej było gospodarstw liczących pięć i więcej osób (33% w ogólnej liczbie gospodarstw domowych). Podstawowym źródłem utrzymania tych gospodarstw w gminie jest praca (52%, w tym z rolnictwa utrzymuje się prawie 20% gospodarstw domowych), ale nie mniej, bo aż 48% gospodarstw domowych utrzymuje się głównie z emerytur i rent [*Podstawowe informacje...* 2003]. Według stanu na dzień 30 września 2007 roku, bezrobotnych w gminie Radgoszcz było 495 osób, w tym 248 kobiet [Urząd Gminy... 2007].

Migracja stanowi bez wątpienia jeden z podstawowych źródeł utrzymania mieszkańców gminy Radgoszcz. Jest ona stałym elementem organizacji społecznej gminy (i całej ziemi tarnowskiej) już od początku XX wieku. W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, iż według danych urzędowych saldo migracji od 2002 roku jest ujemne. Ubytek ludności w wyniku migracji międzynarodowych jest szczególnie widoczny po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. W 2006 roku⁶ z gminy Radgoszcz na stałe wymeldowało się dwadzieścia osób (ogólna liczba mieszkańców wynosiła w 2006 roku siedem i pół tysiąca osób). Ich nowym miejscem stałego pobytu są inne państwa. Rzeczywista skala zjawiska jest oczywiście trudna do oszacowania ze względu na transnarodowy charakter migracji z gminy Radgoszcz, który oznacza, iż migranci nie rezygnują z aktywnego uczestnictwa w życiu zbiorowym społeczności lokalnych kraju wysyłającego i przyjmującego. Dlatego też oficjalne statystyki nie przedstawiają rzeczywistej skali mobilności przestrzennej badanych migrantów. Jedynie na podstawie wypowiedzi liderów lokalnych oraz obserwacji można wysnuć przypuszczenie o masowym charakterze migracji międzynarodowych z gminy Radgoszcz.

Badania prezentowane w niniejszym artykule odnoszą się zasadniczo do gminy Radgoszcz, jednakże w toku prac badawczych pojawiło się kilka przeszkód, które przyczyniły się do płynnego potraktowania granic wspomnianej gminy. Problem ten odnosi się głównie do części historycznej. Określenie rozmiarów migracji z badanego obszaru na początku XX wieku okazało się niemożliwe ze względu na zniszczenia dokonane w czasie I i II wojny światowej. Toteż w analizach posłużono się zarówno statystykami powiatowymi, jak i takimi, które odnoszą się do całej Galicji bądź jej zachodniej części (Galicja Zachodnia). Ciekawym źródłem danych były wyniki ankiety opracowanej przez konsystorza biskupiego, które pokazują rozmiary masowych migracji diecezji tarnowskiej. Jej terytorium jest zasadniczo tożsame z historycznymi granicami ziemi tarnowskiej. Zatem bardzo często informacje na temat gminy Radgoszcz wynikają z ogólnych tendencji migracyjnych, które miały miejsce w Galicji Zachodniej na przełomie XIX i XX wieku.

⁶ Obowiązek rejestracji stałej emigracji za granicę funkcjonuje w administracji samorządowej od 2006 roku.

MIGRACJE LUDNOŚCI Z BADANEGO TERYTORIUM W PERSPEKTYWIE HISTORYCZNEJ

Powiat dąbrowski w województwie małopolskim, na którego terenie znajduje się gmina Radgoszcz, był na przełomie XIX i XX wieku centrum emigracyjnym w Galicji Zachodniej. Ubytek ludności na tym terenie w wyniku wychodźstwa wyniósł ponad 15% w 1890 roku i do 1910 roku saldo migracji nie malało. W związku z powyższym Leopold Caro nazywa powiat dąbrowski pierwszym takim centrum w Galicji, które następnie rozlewa się na całą Galicję Środkową [Caro 1914]. Do podobnych wniosków dochodzi Andrzej Pilch, który pisze: „Łącznie w ciągu trzydziestolecia 1880–1910 największy odpływ ludności na skutek wychodźstwa miał miejsce kolejno według wielkości w następujących powiatach administracyjnych Galicji Zachodniej: Dąbrowa, Mielec, Kolbuszowa, Ropczyce, Łańcut, Jasło, Krosno, Bochnia, Rzeszów, Brzesko i Wadowice, gdzie ubytek wynosił około 20 do 31 tys. osób” [Pilch 1984, s. 271–272]. Jednakże próba dokładniejszego oszacowanie rozmiarów wychodźstwa z gminy Radgoszcz oraz z całego regionu ziemi tarnowskiej⁷ na przełomie XIX i XX wieku napotyka na liczne przeszkody. Na terenie tym prowadzone były liczne działania zbrojne w czasie I i II wojny światowej, które doprowadziły do zniszczenia budynków administracji publicznej. Brak rzetelnych źródeł określających rozmiar migracji z Tarnowa i okolic wynika w końcu z tego, iż w interesującym nas tutaj okresie historycznym obowiązek rejestracji i pisemnego raportowania ograniczał się zazwyczaj do naturalnego ruchu ludności, a więc z wykluczeniem między innymi zagadnień migracyjnych. Wyjątek stanowiły instytucje religijne w diecezji tarnowskiej, które monitorowały procesy migracyjne z podległego im terenu. Instytucje kościelne w diecezji tarnowskiej stale monitorowały procesy migracyjne z ziemi tarnowskiej.

W 1907 roku konsystorz biskupi skierował do duchowieństwa we wszystkich parafiach w diecezji ankietę, której celem było określenie rozmiaru i kierunku ruchu migracyjnego. Konsystorz w swoim badaniu oddzielnie pytał o liczbę emigrantów zamorskich, którzy wyjechali do „Ameryki”, i emigrantów sezonowych (m.in. Saksonia, Węgry, Śląsk Cieszyński). Oczywiście odpowiedzi na ankietę były często nieprecyzyjne. Nie wszyscy proboszczowie posiadali odpowiednią wiedzę, aby dokładnie określić liczbę migrantów. Na 195 zwróconych ankiet 31 nie zawierało informacji liczbowej określającej rozmiary migracji z ziemi tarnowskiej, a jedynie bardzo ogólnikowe terminy: bardzo dużo, wiele, masa, tłumy itp. [Piech 1986, s. 150].

W tabeli 1 zamieszczono wyniki (bez podawania liczby wychodźców z poszczególnych parafii) ankiety dla poszczególnych dekanatów. Liczby migrantów w nawiasach, różne od tych pochodzących z ankiety, są szacunkami opracowanymi przez konsystorza biskupiego na podstawie danych z Powiatowych Biur

⁷ Zasięg terytorialny ziemi tarnowskiej został w artykule utożsamiony z obszarem administracyjnie należącym do diecezji tarnowskiej.

Pośrednictwa Pracy⁸. Sumowania dokonano jedynie na podstawie danych pochodzących z ankiety, bez uwzględniania szacunków Konsystorza.

TABELA 1. Migracja z diecezji tarnowskiej w 1907 roku

Dekanat	Liczba migrantów		
	zamorskich	sezonowych	razem
Bobowski	632 (530)	173 (245)	805
Bocheński	245 (325)	2639 (2601)	2884
Brzeski	338	1783 (1690)	2121
Czchowski	77 (397)	303 (321)	380
Dąbrowski	4863	1885	6748
Kolbuszowski	935 (1131)	1824 (763)	2759
Limanowski	1052 (1932)	434 (428)	1486
Łącki	958 (1959)	1010 (913)	1968
Mielecki	5952 (5470)	853	6805
Nowosądecki	43 (1043)	30	73
Pilzneński	225 (425)	6	231
Radłowski	215 (210)	3017	3232
Radomyski	400 (600)	100 (95)	500
Ropczycki	1866	134	2000
Tarnowski	(500)	174 (231)	174
Tuchowski	23 (523)	145 (174)	168
Tymbarski	335 (275)	990 (1002)	1325
Starosądecki	138 (439)	7	145
Wielopolski	1030 (1330)	3	1033
Wojnicki	499 (599)	3607	4106
Razem	20 326	19 117	38 943

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zawartych w artykule Piecha [1986].

W powyższej tabeli wyróżniono dwa dekanaty: dąbrowski, w obszarze którego znajdowała się i wciąż się znajduje gmina Radgoszcz, i mielecki – dekanat sąsiadujący z dąbrowskim. Liczba migrantów jest najwyższa właśnie w tych dwóch dekanatach. Dominującym wzorem jest w nich migracja zamorska. Do „Ameryki” najwięcej osób wyjechało z dekanatu mieleckiego. Dekanat dąbrowski uplasował się na drugim miejscu. Migracje sezonowe cieszyły się największą popularnością wśród mieszkańców dekanatu radłowskiego, ale i tutaj dekanat dąbrowski zajmuje trzecią pozycję. Parafie, które charakteryzowały się najliczniejszą migracją zamorską, to: Gawłuszowice (dekanat mielecki), Bolesław (dekanat dąbrowski), Łączki Kucharskie (dekanat wielopolski), Olesno (dekanat dąbrowski) i Szczucin (gmina sąsiadująca z Radgoszczą, dekanat dąbrowski). Region dąbrowski zajmował zatem drugie i trzecie miejsce pod względem aktywności migranckiej na terenie ziemi tarnowskiej. W tabeli 2 przedstawiono analizę mobilności mieszkańców poszczególnych parafii należących do dekanatu dąbrowskiego.

⁸ Przez Biuro Pośrednictwa Pracy przepływała tylko część migrantów.

TABELA 2. Migracje z dekanatu dąbrowskiego w 1907 roku

Parafia	Liczba migrantów		
	zamorskich	sezonowych	razem
Bolesław	1500	15	1515
Dąbrowa	600	400	1000
Gręboszów	210	95	305
Luszowice	30	150	180
Odporyszów	200	105	305
Olesno	1000	380	1380
Otfinów	–	500	500
Radgoszcz	–	–	–
Szczucin	1300	160	1460
Żabno	23	80	103
Razem	4863	1885	6748

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zawartych w artykule Piecha [1986].

Niestety z parafii Radgoszcz, najistotniejszego obszaru z punktu widzenia tej pracy, nie ma danych. Przyczyny tego stanu rzeczy nie są znane, jednakże można wysnuć kilka przypuszczeń. Po pierwsze, możliwe, iż ówczesny proboszcz nie odpowiedział na apel konsystorza, co jest raczej mało prawdopodobne. Po drugie, ankieta pochodząca z parafii Radgoszcz mogła zaginąć bądź ulec zniszczeniu. Niezależnie od przyczyny braku danych dla parafii Radgoszcz można wnioskować, że liczba migrantów z tego obszaru powinna być podobna do sąsiednich parafii (Szczucin, Dąbrowa i Luszowice). Według danych z ankiety konsystorza, migranci ze Szczucina stanowili 14,5% ogólnej liczby parafian, a w Dąbrowie odsetek ten stanowił 10,5% [Piech 1986]. Można zatem stwierdzić, iż mimo braku dokładnych danych migracje z parafii Radgoszcz (obejmującej większą część gminy Radgoszcz) były powszechnym i ważnym zjawiskiem społecznym. Niemniej same liczby niewiele mówią o „klimacie migrowania”, o nastrojach społecznych towarzyszących masowym migracjom z ziemi tarnowskiej. Z tego powodu przedstawione powyżej suche statystyki należy uzupełnić jakościową analizą debaty migracyjnej, która toczyła się w latach 1881–1914 na łamach dwóch lokalnych czasopism – „Pogoń”⁹ i „Unii”.

NASTROJE MIGRACYJNE W ŚWIEŹLE ANALIZY DEBATY PRASOWEJ

Migracja z Galicji na przełomie XIX i XX wieku była poddawana intensywnym dyskusjom w różnych kręgach społecznych. Problem ten cieszył się szczególnym zainteresowaniem wśród katolickich duchownych, urzędników administracji publicznej, przedstawicieli ministerstwa wojny oraz osób skupionych wokół ideologii narodowo-konserwatywnej. Należy zaznaczyć, iż zasadniczo

⁹ „Pogoń” wydawana była od 1881 do 1914 roku. W latach 1881–1888 ukazywała się co dwa tygodnie, na zmianę z „Unią”. Od 31 maja 1888 roku „Pogoń” ukazywała się w każdą niedzielę nieprzerwanie do 26 lipca 1914 roku. Analiza debaty prasowej nie obejmuje artykułów z 1893 roku ze względu na brak woluminów.

wszyscy wymienieni powyżej zbiorowi aktorzy negatywnie odnosili się do procesu masowej mobilności mieszkańców ziemi tarnowskiej, szczególnie w jego początkowej fazie. Brakuje zatem w debacie głosu pozytywnego, który uwzględniałby interes migrantów. Migranci zostali wykluczeni z debaty na swój temat.

Wykluczeni z debaty: migranci

W latach 1881–1914, w których analizowane gazety były wydawane, nie pojawił się ani jeden komunikat sporządzony przez migranta, który przedstawiałby pozytywne aspekty związane z mobilnością międzynarodową. Migranci, niezależnie od pochodzenia etnicznego, zostali niemal całkowicie wykluczeni z debaty toczącej się na łamach „Pogoni” i „Unii”. Periodyki te wyrażały opinię środowisk narodowo-konserwatywnych, które przeciwstawiły się masowej migracji z Galicji, szczególnie w początkowej fazie tego procesu. Dokonywały tego nie tylko poprzez marginalizowanie opinii samych migrantów w kwestii migracji, ale również poprzez bagatelizowanie, przynajmniej w początkowej fazie, rozmiarów samego zjawiska. Przykładem może być tutaj artykuł¹⁰, który ukazał się w 1888 roku na łamach „Pogoni”. Przedstawione są w nim statystyki wychodźstwa do Stanów Zjednoczonych (niestety bez podanych źródeł) z osiemdziesięciu pięciu gmin należących wówczas do regionu tarnowskiego. Według tych danych, od początku 1880 roku do 30 czerwca 1888 roku z Tarnowa i okolic wyemigrowało jedynie 1208 osób:

„Wykaz ten podzielony na 5 rubryk zawiera ogółem 1208 wychodźców z tych:

- a) 32 osób (24 mężczyzn i 8 kobiet), które dla braku zarobku, lub z dorobkiem do kraju wróciły (z tych czworo z tęsknoty za krajem),
- b) 5 mężczyzn i 4 kobiety, które z braku funduszy, lub obrania ich z pieniędzy w drodze, lub innych powodów emigracji zaniechały.
- c) 99 popisowych, 56 rezerwistów i 8 landwerzystów, którzy wychodźstwem od służby wojskowej uchylić się chcieli.
- d) 244 kobiet i 255 mężczyzn, którzy w celach emigracji grunt sprzedali z podaniem rozmiaru gruntu jego ceny i nabywcy. Sprzedano ziemi 792 morgi 1019 sążni za cenę 85 896 zł r. 50 ct. – wreszcie:
- e) 339 mężczyzn i 166 kobiet, co bez podanych pod: a, b, c, d, przyczyn z kraju wyszli i już do niego nie powrócili. Ogółem wyszło 786 mężczyzn i 422 kobiet” [„Pogoń” 36, s. 4–5].

Powyższe statystyki odnoszą się zasadniczo do sześćdziesięciu gmin, pozostałe gminy, według tajemniczych danych, nie brały w ogóle udziału w migracjach. Zatem w czasie ośmiu lat na obszarze sześćdziesięciu gmin (w tym z samego Tarnowa) migracja dotknęła jedynie 1208 mieszkańców. Podana liczba z pewnością nie przedstawia faktycznych rozmiarów migracji z ziemi tarnowskiej. Na uwagę w powyższym zestawieniu zasługuje przede wszystkim charak-

¹⁰ Wszystkie artykuły, które ukazywały się na łamach „Pogoni” i „Unii”, były anonimowe.

terystyka migrantów. Otóż pierwszą, wyodrębnioną przez autora (autorów?) raportu kategorię stanowią reemigranci, których wyjazdy zakończyły się porażką lub sukcesem [Iglicka 2002]. Należy zauważyć, że znajdują się wśród nich i tacy („aż” cztery osoby), którzy powrócili do kraju z pobudek czysto patriotycznych. Drugą kategorię stanowią migranci, którzy z przyczyn losowych zrezygnowali z dalszej podróży. Trzecią tworzą poborowi oraz rezerwiści, którzy cieszyli się szczególnym zainteresowaniem ministerstwa wojny. Bardzo liczna kategoria migrantów została wyróżniona w raporcie na podstawie sprzedaży gruntów rolnych. Pozostali migranci tworzą kategorię, która dla autora (autorów) raportu nie jest najwyraźniej interesująca. Podsumowując dane zawarte w raporcie, można stwierdzić, iż z Galicji migruje niewielka część mieszkańców, a ci co zdecydowali się na wyjazd, bardzo często charakteryzują się brakiem postawy patriotycznej (ucieczka przed wojskiem, wyprzedaż gruntów).

Aktor debaty: Kościół katolicki

Aktorem zbiorowym, który zajmował bardzo ważne miejsce w debacie migracyjnej, był i w dalszym ciągu jest Kościół katolicki. Mimo iż jego działalność w kontekście migracji została już przedstawiona przy okazji prezentacji danych z ankiety konsystorza biskupiego, warto przyrzeć się roli, jaką władze instytucji kościelnych pełniły w debacie toczącej się na łamach analizowanych periodyków.

Stanowisko duchowieństwa na terenie ziemi tarnowskiej wobec zjawiska migracji ludności na przełomie XIX i XX wieku można analizować na trzech płaszczyznach. Po pierwsze, zainteresowanie duchowieństwa wynikało z walki o dominację w szeroko rozumianym polu religijnym. Każda jednostka, która wyjeżdżała z rodzimej wsi, mogła potencjalnie odwrócić się od nauk Kościoła katolickiego i wpłynąć tym samym na zmianę istniejącego ładu religijnego w społeczności pochodzenia. Posługując się w dalszym ciągu kategorią pola religijnego, w którym toczy się walka o dominację, można również stwierdzić, że migracja osłabiała „siły katolików” w Galicji, która na przełomie XIX XX wieku nie była jednolita etnicznie i religijnie. Zatem walka na polu religijnym i odpływ ludności rdzennie polskiej wywoływały głosy krytyki migracji ze strony katolickich instytucji religijnych. Potwierdzeniem tej tezy jest następujący cytat: „Ale emigracja nie tylko zaszkodziła tem narodowości polskiej, że się kraj pozbył żywiołu polskiego, z dzierzaw kraju naszego, ale co gorsze i czem właściwie zgubnie oddziałał na ustrój narodowy, że miejsce wychodzców po największej części zajęli bądź innowiercy, bądź też innoplemienne żywioły, którzy korzystając z ciemnoty obałamuconych ciepłe dla siebie przysposobili tanim kosztem gniazdko” [„Pogoń” 18, s. 5]. Język perswazji, użyty w tym cytacie, jest wyraźnie przesączony ideologią narodowo-katolicką. Migranci są postrzegani w takiej perspektywie w kategoriach jednostek, za którymi stoi: „...idea kosmopolityczna, idea poprawy losu, choćby to nawet stać się miało z zaparciem, wyrzeczeniem się narodowości swojej i najświętszych związków ojczyrstych i familijnych” [„Pogoń” 18, s. 5].

Zdecydowana większość początkowych artykułów pojawiających się na łamach „Pogoni” i „Unii” naznaczona była językiem ideologii narodowo-katolickiej. Dominuje w nim podkreślenie nadrzędnego interesu narodu polskiego i religii katolickiej, bez próby refleksji nad nędzą, która dotykała mieszkańców galicyjskiej wsi. Problem ten zostaje zauważony przez aktorów debaty dopiero na początku XX wieku.

Wątek rzeczywistej troski o migrantów stanowi drugą płaszczyznę analizy zbiorowego aktora, podejmującego problematykę migracji na łamach „Unii” i „Pogoni” – Kościoła katolickiego. Dostrzeżenie i uznanie, oczywiście w pewnych granicach, konieczności migracji wynikających z braku perspektyw życiowych dla mieszkańców galicyjskiej wsi wynikało, po pierwsze, z niesłabnącego ruchu migracyjnego, który wciąż ulegał intensyfikacji w wyniku doskonałego przepływu informacji w obrębie sieci relacji rodzinno-gromadzkich łączących migrantów z relatywnie niemobilną częścią społeczności pochodzenia. Po drugie, duchowieństwo, świadome rażąco niskiego poziomu warunków życia mieszkańców ziemi tarnowskiej, musiało w obliczu sukcesu ekonomicznego części migrantów skorygować swoje stanowisko wobec mobilności przestrzennej laikatu. Należy jeszcze uwzględnić wsparcie finansowe, jakie migranci przekazywali i przekazują na rzecz swoich parafii w społecznościach pochodzenia.

Trzecia płaszczyzna analizy duchowieństwa w kontekście debaty migracyjnej wiąże się z kwestią instytucjonalnej odpowiedzi na masową migrację. Chodzi tu przede wszystkim o akcje misyjne Kościoła katolickiego, których celem była organizacja życia religijnego migrantów. Ten aspekt nazwano, inspirując się terminologią wprowadzoną przez Peggy Levitt [2004], instytucjonalnym wymiarem transnarodowego życia religijnego. Religia wraz z całym systemem swoich praktyk determinuje podtrzymywanie więzi łączących migrantów z relatywnie niemobilną częścią społeczności wysyłającej. Peggy Levitt stwierdza, że: „Niektórzy migranci ustanawiają długoterminowe, długodystansowe uczestnictwo w organizacjach religijnych, do których należeli przed migracją. Migranci wspierają finansowo te grupy, zbierają fundusze na ich działalność, goszczą odwiedzających liderów religijnych, szukają u nich długookresowych wskazówek, uczestniczą w kultowych i kulturowych wydarzeniach podczas wizyt powrotnych oraz są obiektem modlitw niemigrantów. Inni migranci biorą udział w pielgrzymkach religijnych, w kulcie głównych świętych lub bóstw, angażują się w nieformalne, popularne praktyki religijne, które potwierdzają ich trwałe więzi z poszczególnymi grupami z kraju, miejsca pochodzenia” [Levitt 2004, s. 5].

Migranci angażują się najczęściej w życie religijne wspólnot pochodzenia poprzez liczne inicjatywy wspierające. W przypadku gminy Radgoszcz takimi inicjatywami były zbiórki pieniędzy na remont świątyń w Luszowicach (na początku XX wieku) i w Radgoszczy (współcześnie). W zbiorach Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie znajduje się dokument potwierdzający wkład migrantów w remont kościoła w Luszowicach: „Na szanowne wezwanie Najprzewielebniejszego Biskupiego Konsystorza z d. 15. marca r. b. ma zaszczyt podpisany wypowiedzieć: wiadomość radosna o przemówieniu Wielmożnego Arcypasterza pod-

czas wizyty kanonicznej do parafii w Luszowicach doszła aż do Ameryki, gdzie przebywający parafianie Luszowscy zebrali składkę i na początek przysłali 1555 Kor. Czem zachęceni Luszowianie dotąd złożyli 2214 Kor¹¹”.

Transnarodowy charakter instytucji religijnych jest obecnie szeroko omawiany [Menjivar 1999, Ebaugh i Chafetz 2002, Levitt 2003], jednakże na przełomie XIX i XX zjawisko to było zupełnie nowe. W debacie migracyjnej na łamach analizowanych gazet zauważalny jest wątek odpowiedzi instytucji kościelnych na masowe migracje. Kościół katolicki na początku masowej migracji niewątpliwie pełnił rolę głównego aktora komentującego przyczyny i skutki ruchliwości przestrzennej społeczeństwa. Dostrzegając ekonomiczne podstawy migracji z ziemi tarnowskiej, instytucje kościelne odpowiedziały zorganizowanym ruchem misyjnym, którego celem było między innymi kontrolowanie życia moralnego migrantów. Nowo powstałe parafie nie tylko organizowały życie religijne migrantów, ale również tworzyły system instytucji odpowiedzialnych między innymi za edukację i pomoc społeczną. Podkreślenia wymaga zmiana, jakiej uległ Kościół katolicki w kwestii stosunku do mobilności międzynarodowej swoich wiernych. Dominujący początkowo dyskurs stanowczego przeciwstawiania się migracjom ze środowisk lokalnych ulega z czasem złagodzeniu i poprzez aktywne uczestnictwo w życiu migrantów przekształca się w system akceptacji mobilności przestrzennej. W wyniku tych działań duża część organizacji i stowarzyszeń polonijnych funkcjonuje i realizuje różne zadania w kontekście religii, która dominuje w społeczności wysyłającej (przykładem może być tutaj Klub Parafii Luszowice).

Aktor debaty: administracja publiczna

Proces migracji z ziemi tarnowskiej znajdował się w obszarze zainteresowań władzy rządowej i samorządowej. Jej stanowisko nie jest jednoznaczne. Z jednej strony starała się wszelkimi środkami zatrzymać ruch migracyjny, głównie z powodu wyjazdu poborowych. Z drugiej strony migracje stanowiły pewnego rodzaju wentyl bezpieczeństwa, który pozwalał na rozładowanie napięcia w społeczeństwie, co wynikało ze złej sytuacji gospodarczej całej Galicji.

Analiza debaty migracyjnej prowadzona pod kontem działalności administracji rządowej i samorządowej pokazuje, że zainteresowanie tego aktora skupiało się głównie wokół kwestii migracji poborowych i przestępstw migracyjnych. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż postawa analizowanego w tym miejscu aktora zbiorowego oscyluje w okolicach neutralności na tyle, na ile migracja nie prowadzi do wzrostu przestępczości i zmniejszenia liczby poborowych. Niemniej, według oficjalnego stanowiska administracji publicznej, obowiązywał zakaz migracji mieszkańców Galicji do Stanów Zjednoczonych: „Rozporządzeniem z d. 29 maja 1889 l. 12308 rozeszło c. k. Starostwo tutejsze do wszystkich naczelników gmin okólnik mocą którego na wójtów nakłada ścisły obowiązek, by wszystkich chcących emigrować do Ameryki, wszelkimi powstrzymywali środ-

¹¹ List proboszcza księdza Jana Suwady do konsystorza biskupiego z dnia 28.03.1905 roku.

kami, – a o każdym, który opuści gminę w zamiarze emigracyjnym natychmiast c. k. Starostwu donieśli, by ułatwić zarządzenie kroków zaradczych i umożliwić wykonanie tychże” [„Pogoń” 24, s. 5].

Przyczyną tego typu rozporządzeń były informacje, pochodzące rzekomo z wiarygodnego źródła, o braku pracy w Stanach Zjednoczonych, co było przyczyną nędzy przybywających tam migrantów. Według dokumentów urzędowych, za oceanem warunki życia były znacznie gorsze niż w Galicji, co wskazywało na konieczność wszczęcia działań zapobiegających masowym migracjom. Oczywiście tego typu rozporządzenia nie były egzekwowane przez wójtów, a tym bardziej przez migrantów, którzy posiadali wiarygodne informacje o sytuacji w Stanach Zjednoczonych od swoich krewnych i współziomków.

Jak już wspomniano, ważnym tematem podjętym w debacie migracyjnej przez administrację publiczną była kwestia agentów i przestępstw migracyjnych, które pojawiły się wraz z rozpowszechnieniem w społeczeństwie aktywności migranckiej. Przewozem migrantów z Galicji zajmowało się wiele różnych podmiotów: stowarzyszenia, kampanie okrętowe i biura podróży. Kampanie okrętowe (najpopularniejszą z nich była Austro-Americana) zajmowały się przewozem migrantów, jednakże karty okrętowe były sprzedawane przez biura podróży współpracujące z przewoźnikami. Jednym ze stowarzyszeń organizujących wychodźstwo było Polskie Towarzystwo Emigracyjne (PTE). W początkowej fazie swojej działalności PTE pełniło rolę instytucji informującej i wspierającej migrantów na każdym etapie podróży. Władze PTE, chcąc bronić migrantów przed oszustami, współpracowały z organami administracji rządowej i samorządowej [Kowalski 2003, s. 79]. Założyciele PTE byli również zaangażowani w wydawanie „Przeglądu Emigracyjnego”, który ukazywał się w latach 1892–1894. Mimo szeroko zakrojonej działalności PTE na rzecz humanitarnego przewozu migrantów w 1913 roku również funkcjonariusze tego towarzystwa zostali oskarżeni o przestępstwa emigracyjne [Kowalski 2003, s. 106]. Postępowanie sądowe zostało przerwane wybuchem I wojny światowej.

Problem mobilności mieszkańców Galicji był ważny dla urzędników państwowych o tyle, o ile wiązał się z brakiem poborowych. Jak pisze Grzegorz Kowalski: „Jedynym ograniczeniem swobody wychodźstwa, wedle austriackiej ustawy zasadniczej, był obowiązek wojskowy. Toteż możliwa sankcja karna wobec emigrantów zobowiązanych do służby wojskowej wiązała się wyłącznie z naruszeniem norm ustaw wojskowych czyli ustaw regulujących odbywanie służby wojskowej” [Kowalski 2003, s. 37]. Dlatego też w początkowej fazie masowych migracji podejmowano liczne działania, których celem było ograniczenie rozmiarów migracji, w tym głównie poborowych. W późniejszym okresie władze państwowe, w obliczu nieprzestrzegania rozporządzeń i przepisów zakazujących migracji poborowym, postanowiły zmienić strategię działania i zamiast stanowczego zakazu migracji w życie weszły przepisy regulujące i kontrolujące proces wychodźstwa poborowych [„Pogoń” 36, s. 4].

Na temat stosunku władzy administracji publicznej do procesu migracji należy poczynić kilka uwag. Po pierwsze, w początkowej fazie migrację próbowano zatrzymać siłą, co oczywiście nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Po dru-

gie, próba ograniczenia wychodźstwa z galicyjskiej wsi była inicjowana przez ministerstwo wojny, które dostrzegało stosunkowo duży udział poborowych w strukturze migrantów. Po trzecie, dostrzegając nonsensowność działań utrudniających mobilność międzynarodową, władze państwowe i samorządowe postanowiły przystąpić do wprowadzania przepisów regulujących proces migracji.

Aktor debaty: „formacja dyskursywna” nurtu konserwatywnego

Kolejnym aktorem debaty migracyjnej jest zbiorowość skupiona wokół szeroko rozumianego nurtu konserwatywnego. Mimo braku jednoznacznej definicji tej ideologii, określenie „aktor konserwatywny” będzie tu oznaczało „grupy dyskursywne” czerpiące „...ze źródeł tego, co zwykliśmy nazywać prawicą, bo sprzymierzona jest z wojskiem i innymi siłami «prawa i porządku», odwołuje się do uczuć reakcyjnych i marzy raczej o doskonałości minionych wieków niż o utopijnych wizjach lepszej przyszłości” [Dahrendorf 1991, s. 97].

Mimo ścisłego powiązania z poprzednim aktorem zbiorowym, jakim był Kościół katolicki, postanowiono wyróżnić aktora konserwatywnego z dwóch przyczyn. Po pierwsze, o ile Kościół katolicki negatywnie oceniał masowe migracje jedynie na początku, o tyle ruch konserwatywny nie zmienił swojej opinii dotyczącej migracji w zasadzie w całym okresie wydawania „Pogoni” i „Unii” (lata 1881–1914). Po drugie, Kościół katolicki mimo licznych inicjatyw skierowanych na rzecz pomocy migrantom w Stanach Zjednoczonych nie podejmował głębszej analizy sytuacji determinującej masowe wychodźstwo. Tymczasem ruch konserwatywny w ramach debaty prowadzonej na łamach analizowanych periodyków podejmował próbę osadzenia problemu migracji w szerszym kontekście stosunków społeczno-gospodarczych panujących w Galicji na przełomie XIX i XX wieku. Migracja rysuje się wówczas jako wynik przeludnienia galicyjskiej wsi i braku przemysłu oferującego miejsca pracy dla społeczeństwa. Świadomość bardzo trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej występującej na terenie ziemi tarnowskiej szła w parze z analizą czynników, które doprowadziły do takiego stanu rzeczy.

Poza czysto obiektywnymi uwarunkowaniami politycznymi (polityka Austro-Węgier), które celowo podtrzymywały istniejącą marginalizację gospodarczą Królestwa Galicji i Lodomerii [Mytkowicz 1917, s. 16–25], grupa skupiona wokół ideologii konserwatywnej dostrzegała również inne przyczyny masowych migracji z ziemi tarnowskiej. Na uwagę zasługuje przede wszystkim analiza jakości stosunków społecznych, jakie panowały w galicyjskiej wsi pomiędzy inteligencją, ziemiaństwem i chłopstwem: „Sfery, mające pretensję do kierowania opinią społeczeństwa, do przewodniczenia narodowi, gojenia jego ran i torowania dróg przyszłości, nie mają widocznie we właściwym czasie pojęcia o tem, co się w tem społeczeństwie dzieje. Prawda ta szczególnie da się zastosować do traktowania spraw ludności wiejskiej. Faktem jest, że u nas ci, co się najczęściej z ludem stykają, coby powinni najlepiej znać wszystkie sprawy, zapatrywania i dążenia chłopca, lepiej znają stosunki w Honolulu niż we własnej wiosce, w najbliższem otoczeniu. Przyczyną najważniejszą tego smutnego objawu jest brak

zauwania między ludem, a sferami inteligencji. Widać, że u nas mało, bardzo mało robi się jeszcze ku odzyskaniu a właściwie ku zyskaniu owego zaufania. W tem leży cała nasza niemoc społeczna” [„Pogoń” 4, s. 3].

Zatem niski poziom rozwoju gospodarczego Galicji był intensyfikowany brakiem kontaktu i współpracy pomiędzy różnymi grupami społecznymi zamieszkującymi ówczesną ziemię tarnowską. Brak wspólnych interesów i rozbieżność potrzeb mieszkańców terenów wiejskich przyczyniały się do całkowicie odmiennego systemu ocen procesu migracji. Pierwszy etap masowej migracji (do 1900 roku) z ziemi tarnowskiej to próba ucieczki przed głodem. W późniejszym okresie migracja, szczególnie ta zamorska, stała się uznawaną w społeczności wiejskiej drogą awansu społecznego. Mieszkańcy wsi zapragnęli polepszenia swojej sytuacji życiowej, chcieli osiągnąć coś więcej niż tylko doraźne zaspokojenie potrzeb żywieniowych. Migracja zamorska była odbierana przez większą część ludności wiejskiej ziemi tarnowskiej w zdecydowanie pozytywne kategorie.

Tymczasem grupy skupione wokół ideologii konserwatywnej częściowo sprzeciwiały się próbom realizacji tych aspiracji. Proces migracji oceniany był we wspomnianych kręgach poprzez pryzmat wynarodowienia i wykorzenia. Pewnego rodzaju ograniczeniem tych negatywnych procesów miała być idea kolonizacyjna, która pojawiła się w kręgach związanych z aktorem konserwatywnym. Przeciwnicy masowych migracji dostrzegli w ruchu kolonizacyjnym ważny kapitał, który nazwano tu kapitałem migracyjnym. Stanowiłby on, zdaniem analizowanego w tym miejscu aktora zbiorowego, element promujący polskość na całym świecie. Kręgi społeczne, które wraz z nastaniem masowej migracji zwalczały ją z całą stanowczością, w sytuacji klęski swoich projektów postanowiły podjąć próbę kontroli ruchu migracyjnego ludności polskiej, w tym mieszkańców ziemi tarnowskiej. Odpowiednio zarządzana mobilność międzynarodowa miała przyczynić się do realizacji co najmniej dwóch zadań. Po pierwsze, stworzenie kolonii, które posiadając własną strukturę samorządową, z polskim językiem urzędowym, stałyby na straży polskości. Po drugie, zorganizowana Polonia pełniłaby funkcję rzecznika narodu polskiego w świecie: „Instynkt samozachowawczy narodu domaga się, aby tę gałąź narodu tak zorganizować iżby ona nie wynarodowiła się, lecz stała się zarodkiem nowo-polskich społeczeństw, związanych nie tylko węzłem krwi – lecz i węzłem ducha i idei z macierzą. Zadaniem więc polskiej polityki kolonizacyjnej będzie korzystać z tych faktów i rzucić posiew pod Nową Polskę” [„Pogoń” 36, s. 4].

Ważnym wątkiem, który również odnosi się do analizowanego w tym miejscu aktora zbiorowego – nurtu konserwatywnego, podjętym na łamach „Pogoni” i „Unii”, jest kwestia bojkotu migracji sezonowych mieszkańców ziemi tarnowskiej do Niemiec. Wynikał on z dwóch przyczyn. Po pierwsze, tak zwane „obieżastwo” (Sachsengangerei), czyli migracje sezonowe do Niemiec na przełomie XIX i XX wieku, wiązało się z obawą przed germanizacją mobilnych Polaków. Proces ten postępował między innymi poprzez pojawianie się coraz częstszych małżeństw polsko-niemieckich. Po drugie, bojkot migracji sezonowych miał się przyczynić do osłabienia gospodarczego Niemiec. Warunkiem skutecz-

nego powstrzymania „obieźsastwa” miało być znalezienie innych państw przyjmujących polskich robotników.

Dokonując podsumowania debaty migracyjnej na łamach „Pogoni” i „Unii”, należy wyraźnie zaznaczyć, iż ideologia konserwatywna poprzez reprezentującą ją „grupę dyskursywną” całkowicie zdominowała debatę migracyjną, jednakże, co wymaga podkreślenia, z poparciem pozostałych aktorów. Odwołując się do szczytnej idei tożsamości narodu polskiego – między innymi poprzez promowanie antysemityzmu i nacjonalizmu – konserwatyści byli popierani przez Kościół katolicki z jednej strony, a wyznając zasady „stabilności, ładu i porządku” społecznego, uzyskiwali wsparcie ówczesnej administracji publicznej z drugiej.

WSPÓŁCZESNE MIGRACJE Z GMINY RADGOSZCZ

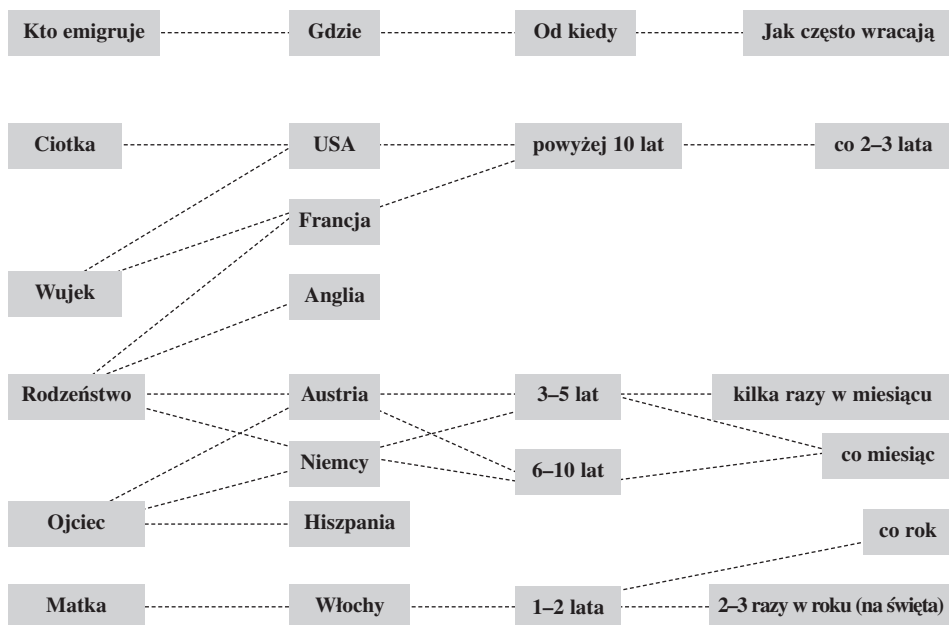
Rozmiary współczesnej migracji są trudne do oszacowania. Ubytek ludności w wyniku migracji międzynarodowych jest szczególnie widoczny po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. W 2006 roku¹² z gminy Radgoszcz wymeldowało się i wyjechało na stałe z Polski dwadzieścia osób, jednak cechą charakterystyczną transmigracji jest ciągła mobilność międzynarodowa, która opiera się na czasowym przebywaniu w różnych państwach przyjmujących oraz w społeczności pochodzenia. Skala zjawiska jest więc zdecydowanie większa, co niestety nie może być rejestrowane przez samorząd lokalny ze względu na transnarodowy charakter mobilności mieszkańców gminy.

O skali i wzorach współczesnej migracji możemy tylko wnioskować na podstawie innych źródeł. Jednym z nich jest kilka pytań w ankiecie audytoryjnej skierowanej do uczniów wszystkich klas trzecich gimnazjum w Radgoszczy i Luszowicach (gmina Radgoszcz). Analizie zostało poddanych sto ankiet.

Badana młodzież nie tylko pozytywnie ocenia proces migracji członków swojej rodziny, ale również bardzo poważnie myśli o swojej przyszłości poza granicami Polski. Większość (dwie osoby na trzy badane) chce w przyszłości wyjechać z kraju w celach zarobkowych. Takie deklaracje wynikają zarówno z negatywnej oceny miejsca pochodzenia, jak i z doświadczenia migracyjnego rodziny badanej młodzieży. Ich zdecydowana większość (ponad siedemdziesiąt osób) wymienia przynajmniej jedną osobę ze swojej najbliższej rodziny, która wyjeżdża bądź wyjeżdżała za granicę w celach zarobkowych. Na podstawie doświadczeń migracyjnych rodzin badanej młodzieży odtworzono „idealny”, a więc wysoce niedoskonały, wzór migracji z gminy Radgoszcz – zwany dalej „wzorem sieci transmigranckiej” (rysunek 1).

Na podstawie analizy ankiet audytoryjnych, schematu na rysunku 1 i obserwacji wyróżniono trzy kategorie migrantów z gminy Radgoszcz. Zanim przejdziemy do ich omówienia, należy zaznaczyć, iż z gminy Radgoszcz najczęściej wyjeżdżają mężczyźni. Ojciec i brat są najczęściej wskazywanymi przez bada-

¹² Rejestracja stałej „emigracji” jest prowadzona przez Urząd Gminy w Radgoszczy od 2006 roku.



RYSUNEK 1. Typy idealne transmigrantów

Źródło: Badania własne.

nych osobami, które decydują się na migrację. Kobiety również biorą aktywny udział w tym procesie, ale ich doświadczenie migracyjne jest zdecydowanie mniejsze i zorganizowane wokół jednego, sprecyzowanego celu (migracja celowa). Dla migrujących młodych kobiet takim celem może być zgromadzenie środków finansowych na przyjęcie weselne, na studia bądź zapewnienie sobie niezależności finansowej. Dla kobiet starszych migracja jest okazją do zdobycia środków na doraźną poprawę sytuacji finansowej rodziny. Ciekawym zjawiskiem jest migracja kobiet doświadczających „syndromu pustego gniazda”. Opuszczenie domu rodzinnego przez dorosłe dzieci wpływa na pojawienie się większej ilości czasu wolnego. Brak doświadczenia zawodowego dużej części kobiet zamieszkujących tereny wiejskie sprawia, że znalezienie pracy jest często trudniejsze niż wyjazd za granicę. Szczególnym powodzeniem „na rynku migracyjnym” cieszą się wśród kobiet Włochy. Migrantki zajmują się tam najczęściej opieką nad osobami starszymi. Od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej zdarzają się również przypadki migracji młodych i znających język angielski kobiet do Wielkiej Brytanii. Niezależnie od motywów towarzyszących decyzji o migracji zazwyczaj kończy się ona dla młodych kobiet wraz z założeniem rodziny. Wyjątkiem są małżeństwa, które zdecydowały się na wspólną migrację. W przeciwieństwie do kobiet, mężczyźni po założeniu rodziny nie rezygnują z migracji. Zmianie ulega natomiast częstotliwość przejazdów między rodziną (w Polsce) i pracą (za granicą). Przejdźmy zatem do prezentacji kategorii migrantów z gminy Radgoszcz.

Pierwszą kategorię stanowią „tradycyjni migranci”. Jest ona generowana głównie przez osoby, które przebywają za granicą od ponad dziesięciu lat, a miejsce ich pobytu jest w znacznej mierze wyznaczone przez tradycję migracyjną rodziny. Dla badanej młodzieży tę grupę migrantów tworzy rodzeństwo rodziców oraz dziadkowie. Historia migracji tych osób sięga najczęściej jeszcze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zgodnie z tradycjami migracyjnymi regionu, miejscem docelowym tradycyjnych migrantów są Stany Zjednoczone. Z opowiadań krewnych omawianego typu migrantów wynika, iż w historii ich rodziny występowały liczne przypadki wychodźstwa do Stanów Zjednoczonych na początku XX wieku. Tradycyjni migranci rzadko odwiedzają Polskę, jednakże nie oznacza to bynajmniej zerwania więzi łączącej ich ze społecznością pochodzenia. Wręcz przeciwnie, w przypadku polonii amerykańskiej możemy mówić o transnarodowej, a więc aktywnej i trwałej łączności mobilnej z relatywnie niemobilną częścią społeczności lokalnej. Jak już wspomniano, historycznie ukształtowane wzory migracji podtrzymywane są przez migrantów z gminy Radgoszcz. W dalszym ciągu migracje do Stanów Zjednoczonych stanowią istotną częśći wszystkich migracji z gminy Radgoszcz, co wiąże się z posiadaniem rozbudowanej sieci stosunków rodzinnych i przyjacielskich podtrzymywanych w poprzek granic państw narodowych. Żywotność więzi łączących emigrantów w Stanach Zjednoczonych ze społecznością pochodzenia jest wyrażana między innymi poprzez funkcjonowanie aż dwóch¹³ stowarzyszeń polonijnych, skupiających w swoich szeregach migrantów z Radgoszczy, które zostały omówione we wcześniejszej części artykułu. Wyróżnić należy jeszcze dużą grupę tradycyjnych migrantów mieszkających we Francji. Niemniej, w przeciwieństwie do amerykańskiej polonii, francuska zbiorowość nie jest zorganizowana i nie bierze aktywnego udziału w życiu społecznym wspólnoty pochodzenia.

Drugą kategorię migrantów z gminy Radgoszcz nazwano relatywnie „innowacyjnymi migrantami”. Poprzez innowacyjność należy tu rozumieć wybór miejsca migracji zagranicznej – Włochy, Hiszpania i sporadycznie Wielka Brytania. Są to państwa, które nie znajdują potwierdzenia w tradycjach migracyjnych badanego regionu. W tej kategorii mieści się „migracja celowa” kobiet, o której pisano wcześniej, do Włoch. Mężczyźni częściej migrują do Hiszpanii. Zarówno „męska”, jak i „kobieca” migracja innowacyjna opiera się na rozbudowanych sieciach rodzinno-przyjacielskich, a nie na tradycji. Jest to szczególnie widoczne w innowacyjnej migracji młodzieży z gminy Radgoszcz. Cechą charakterystyczną tego typu migracji są sporadyczne powroty do pozostawionego w Polsce gospodarstwa domowego. Częstotliwość powrotów jest w przypadku migrantów innowacyjnych poddyktowana motywacją do zdobycia maksymalnej ilości pieniędzy w stosunkowo krótkim czasie. Ta kategoria migrantów nie jest istotna z punktu widzenia tej pracy z dwóch powodów. Po pierwsze, migranci innowacyjni zazwyczaj nie podtrzymują aktywnych kontaktów ze społecznością pochodze-

¹³ Gmina Radgoszcz liczy niecałe siedem i pół tysiąca mieszkańców [Urząd Gminy... 2007].

nia. Motywacją do wyjazdu tej grupy migrantów jest zazwyczaj tylko i wyłącznie zdobycie środków finansowych na określony cel, bez podejmowania prób asymilacji ze społeczeństwem przyjmującym. Częstotliwość przyjazdów do Polski ograniczają do minimum, aby nie wydawać ciężko zarobionych pieniędzy i nie tracić cennego czasu. Po drugie, nawet ci migranci, którzy postanawiają osiedlić się w państwie przyjmującym, zazwyczaj nie podejmują działań w kierunku podtrzymaniu kontaktu z szerszą częścią społeczności pochodzenia.

Ostatnią wyróżnioną kategorię migrantów nazwano „właściwymi transmigrantami”. Z członkami tej grupy przeprowadzono wywiady grupowe. Cechą charakterystyczną właściwych transmigrantów jest: kontynuowanie tradycji migracyjnych regionu (migracje do Austrii i Niemiec); wysoka częstotliwość powrotów do społeczności wysyłającej, mimo że małżonkowie, bardzo często wraz z potomstwem, mieszkają w Austrii bądź w Niemczech; rozbudowana sieć kontaktów społecznych; wysoki poziom kapitału społecznego, niski poziom uprzedzeń wobec członków społeczności przyjmującej; wysoki poziom informacji na temat sytuacji w gminie Radgoszcz; posiadanie wizji rozwoju społeczno-gospodarczego miejsca pochodzenia [Krzyżowski 2008].

PODSUMOWANIE

Migracje z gminy Radgoszcz (i całego regionu) od stu lat zajmują ważne miejsce w życiu mieszkańców tego obszaru. Mobilność międzypaństwowa stała się tradycją, która do czasów obecnych determinuje wzór migracji z badanej gminy. Zarówno na początku XX wieku, jak i współcześnie w strategiach migracyjnych dominuje mobilność o charakterze transnarodowym. Świadczy o tym między innymi działalność dwóch stowarzyszeń polonijnych, które brały i nadal biorą udział w życiu społeczności pochodzenia. Istotną rolę w tworzeniu i podtrzymywaniu „transnarodowej przestrzeni społecznej” [Faist 2000] pełniły instytucje i praktyki religijne, które podtrzymywały więzi migrantów z relatywnie niemobilną częścią społeczności pochodzenia. Ankieta konsystorza biskupiego z 1907 roku jest tutaj dowodem na zainteresowanie duchownych ruchem migracyjnym mieszkańców z diecezji tarnowskiej. Współcześni transmigranci kontynuują tradycje migracyjne regionu – szczególnie po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Wydarzenie to umożliwia transmigrantom częste powroty do społeczności pochodzenia – szczególnie że ich krajami przyjmującymi są najczęściej Austria i Niemcy. Mimo pojawiających się nowych kierunków migracji (Hiszpania, Włochy, Wielka Brytania), transnarodowa przestrzeń społeczna tworzy się pomiędzy Polską, Austrią i/lub Niemcami.

BIBLIOGRAFIA

- Caro L., 1914: *Emigracja i polityka emigracyjna*. Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, Poznań.
- Dahrendorf R., 1991: *Rozważania nad rewolucją w Europie*. Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
- Duda-Dziewierz K., 1938: *Wieś małopolska a emigracja amerykańska: studium wsi Babica powiatu rzeszowskiego*. Polski Instytut Socjologiczny, Warszawa – Poznań.
- Ebaugh R., Chafetz J., 2002: *Religion across Borders: Transnational Immigrant Networks*. Altamira, Walnut Creek.
- Faist T., 2000: Transnationalization in international migration: implications for the study of citizenship and culture. „Ethnic and Racial Studies” 23 (2).
- Fitzgerald D., 2006: *Towards a theoretical ethnography of migration*. „Qualitative Sociology” 29.
- Foner N., 2000: *From Ellis Island to JFK: New York's two great waves of immigration*. Yale University Press, New Haven – London.
- Glaser B., Strauss A., 1967: *The discovery of grounded Theory. Strategies for qualitative research*. Aldine, Chicago.
- Iglicka K., 2002: *Migracje powrotne w świetle najnowszych ujęć teoretycznych. Źródła informacji i podejścia badawcze*. W: *Migracje powrotne Polaków: powroty sukcesu czy rozczarowania?* Red. K. Iglicka. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Konecki K., 2005: *Wizualne wyobrażenia. Główne strategie badawcze w socjologii wizualnej a metodologia teorii ugruntowanej*. „Przegląd Socjologii Jakościowej” 1 (1).
- Kowalski G., 2003: *Przestępstwa emigracyjne w Galicji 1897–1918*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Krzyżowski Ł., 2008: *Aktywizacja społeczności lokalnych przez pochodzących z niej migrantów. W: Społeczne aspekty zrównoważonego rozwoju wsi w Polsce. Partycypacja lokalna i kapitał społeczny*. Red. H. Podedworna, P. Ruszkowski. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Levitt P., 2003: *You know, Abraham was really the first immigrant: religion and transnational migration*. „International Migration Review” 3.
- Levitt P., 2004: *Redefining the boundaries of belonging: the institutional character of transnational religious life*. „Sociology of Religion” 65 (1).
- Menjívar C., 1999: *Religious institutions and transnationalism: a case study of Catholic and Evangelical Salvadoran Immigrants*. „International Journal of Politics, Culture, and Society” 12 (4).
- Morawska E., 2003: *Disciplinary agenda and analytic strategies of research on immigrant transnationalism: challenges of interdisciplinary knowledge*. „International Migration Review” 37.
- Mytkowicz A., 1917: *Powstanie i rozwój emigracji sezonowej*. Instytut Ekonomiczny, Kraków.
- Piech S., 1986: *Emigracja z diecezji Tarnowskiej w świetle ankiet konsystorza z lat 1907 i 1910*. Instytut Wydawniczy Księży Misjonarzy, Kraków.
- Pilch A., 1984: *Emigracja z ziem zaboru austriackiego (od połowy XIX w. do 1918 r.)*. W: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*. Red. A. Pilch. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Podstawowe informacje ze spisów powszechnych – gmina wiejska: Radgoszcz*, 2003. Urząd Statystyczny, Kraków.
- „Pogoń” 18, 30.08.1885: *Znad Wistoki 20 sierpnia*, s. 4–6.
- „Pogoń” 24, 16.06.1889: *Przeciw emigracji*, s. 5.
- „Pogoń” 4, 25.01.1891: *W sprawie emigracji dokończenie*, s. 3–4.
- „Pogoń” 36, 6.09.1908: *Ułatwienia wojskowe dla wychodźców*, s. 4.
- Sassen S., 2007: *Globalizacja. Eseje o nowej mobilności ludzi i pieniędzy*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Schiller N., Basch L., Blanc C., 1995: *From immigrant to transmigrant: theorizing transnational migration*. „Anthropological Quarterly” 68 (1).

Suwada J., 1905: *List do Konsystorza Biskupiego*. ADT, LL XV, 1823.

Thomas W., Znaniecki F., 1976: *Chłop polski w Europie i Ameryce*. T. 1–5. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.

Urząd Gminy w Radgoszczu, 2007. Oficjalna strona internetowa: www.radgoszcz.intarnet.pl [15.03.2007].

Waldinger R., 2006: *Immigrant „transnationalism” and the presence of the past*. <http://repositories.cdlib.org/uclasoc/trcsa/15> [21.04.2007].

MIGRATIONS OF RURAL POPULATION IN THE COURSE OF A CENTURY. THE STUDY OF THE CASE OF RADGOSZCZ COMMUNE

Abstract. The article presents the results of an analysis of migration traditions of the population of the Radgoszcz commune at the start of the 20th century and in the period following Poland's accession to the European Union within the concept of trans-nationality. The analysis has been conducted by the article's author with the purpose of establishing whether trans-national migrations, which are characterised by a large number of departures and returns, are actually a new social phenomenon. The author has chosen as the field for his exploration the Radgoszcz commune which forms a part of the Dąbrowski district in the region of Małopolska. At present the Dąbrowski district is an area characterised by a high index of international mobility (chiefly in the direction of Austria and Germany). At the start of the 20th century this district constituted the migration centre of Galicia. It should be noted, however, that a high proportion of migrants tended to return to their local communities and to repeat many times the same migration strategies. One of the proofs of strong migration traditions is the existence of two Polish community clubs in the United States, which group migrants (or the descendants of migrants) from the Radgoszcz commune. Basing on the results of field research, which covered, among other things, the examination of archival materials and the evaluation of their content, as well as a questionnaire, the author has analysed the region's migration traditions and their influence on the present international mobility of the inhabitants of the Radgoszcz commune.

Key words: migrations, trans-nationality, migration traditions, village